

GŁOS ŚWIDNIKA



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego
„PZL — ŚWIDNIK”
ODZNACZONEJ ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY

30 (472) 20 grudnia 1977 r. Biblioteka w Świdniku Cena 50 gr

OBRADY PARTYJNEGO FORUM

Głównym motywem odbytej 10 grudnia br. XV miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR przewijającym w poszczególnych wypowiedziach było zobowiązanie obywateli do pracy w imieniu II Krajowej Konferencji Partyjnej podjęte przez ludzi pracy Świdnika.

Zgromadzeni w sali ZST delegaci byli świadkami uroczystego wręczenia przez sekretarza PZPR TADEUSZA MIZERĘ legitymacji kandydackich i napisów najlepszych pracowników świdnickich zakładów pracy.



Legitymacje kandydackie przodującym pracownikom świdnickich zakładów pracy wręczył sekretarz KW PZPR — tow. Tadeusz Mizera.

Dziękując w imieniu kandydatów za wyróżnienie, pracownik SS „Społem” ROMAN ULAŃCZAK powiedział: „Przynależność do partii rozumujemy jako przyjęcie na siebie obowiązku przodowania w wykonywaniu swych codzien-

wykonywanie związane było z ciągłym doskonaleniem metod pracy. Szczególnie wiele uwagi w bieżącej działalności KM poświęcał działalności szkoleniowej, ideowo-wychowawczej oraz pracy z młodzieżą. Ostatnie dwa lata były dla miejskiej organizacji partyjnej okresem dalszego umacniania rozbudowy i poprawy rozmieszczania sił; obecnie organizacja liczy ponad 2.700 członków i kandydatów. Warunki realizacji zadań gospodarczych w latach 1975-77 omówił Naczelnik Miasta Świdnika Stanisław Kucharuk. Mimo, iż planowe zadania miasta rozwijała się w tym czasie dynamicznie. Do charakterystycznych pozytywnych zjawisk gospodarczych regionu należy wysoki wzrost produkcji przemysłowej oraz sprzedaży, a także wzrost wydajności pracy i efektywności gospodarowania poszczególnych przedsiębiorstw.

Trzy największe zakłady pracy miasta: WSK, Spółdzielnia im. M. Fornalskiej i Polmo FSC w latach 1975-76 wykonywały założone

Przed wyborami do Rad Narodowych

Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej

Przyszła pora podsumowań; osiemnaście sesji, czterdzieści dziewięć podjętych uchwał, trzydzieści siedem zgłoszonych interpelacji, czterdzieści trzy posiedzenia prezydium, sto pięćdziesiąt dwa spotkania radnych z wyborcami — to przedstawiony w liczbach bilans działalności Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku w okresie czteroletniej kadencji.

Zbliżające się wybory terenowych organów władzy i administracji państwowej stopnia podstawowego skłaniają do analizy działalności rad w nowej strukturze organizacyjnej kraju.

Oceny takiej dokonał przewodniczący MRN tow. Tadeusz Tymonczuk podczas ostatniej sesji; dwustopniowa struktura władz terenowych stworzyła możliwość zwiększenia roli gmin i miast; dzięki temu i nasze miasto stało się podstawowym ogniwem w strukturze politycznej, społecznej i administracyjnej państwa. Świdnik uzyskał w ten sposób większe szanse rozwoju gospodarczego, a także wykorzystał je o czym świadczy dorobek mijającej kadencji MRN. Okres ten zo-

stał zamknięty dynamicznym rozwojem zakładów pracy, które osłabnęły wysoki wzrost produkcji przemysłowej i usługowej oraz wydatnym zwiększeniem wydajności i intensywności pracy i realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

W okresie bieżącej kadencji MRN oddano do użytku cztery pawilony handlowo-usługowe, szkołę podstawową nr 3, maszynię Gminnej Spółdzielni „Sch”, wiadukt i ulicę Przewodników Pracy, stację paliw, zakończono budowę pierwszego etapu szpitala miejskiego. Nie wszystkie jednak założenia planu społeczno-gospodarczego przyjętego na

Dokończenie na str. 2

Stawiamy na jeszcze bardziej ofensywne działanie

W ostatnich tygodniach bieżącego roku oddziałowe organizacje partyjne dokonały wielu ważnych prac politycznych i organizatorskich. Zwiększenie odpowiedzialności za wyniki pracy na każdym stanowisku roboczym, w trosce o pełną realizację zadań produkcyjnych bieżącego roku, stało się nakazem chwili. Skoncentrowanie pracy i wysiłku na celowym, sprawnym i skutecznym działaniu stało się również obowiązkiem członków oddziałowej organizacji partyjnej nr 40 przy Ośrodku Badawczo-Rozwojowym. A potwierdzeniem tego są słowa nowo wybranego sekretarza tej organizacji tow. ROMANA KULIŃSKIEGO.

— Przy końcu roku stawiamy na jeszcze bardziej ofensywne działanie naszej organizacji. Sądzę, że podsumowując stary rok osiągnęliśmy dobre plony z dotychczas stosowanych inicjatyw partyjnych, zarówno w sferze zadań ideowo-wychowawczych jak i produkcyjnych. Organizacja nasza liczy obecnie 70 członków i kandydatów. Działa w niej sie-

dem grup partyjnych. W skład egzekutywy wchodzi: ROMAN KULIŃSKI i sekretarz OOP, MARIAN CIENIUCH sekretarz do spraw organizacyjnych, KAZIMIERZ GAWROŃSKI sekretarz propagandy oraz członkowie ALLI NA OSTROWSKA, JAN FIK, EUGENIUSZ TRUBALSKI, CZESŁAW ROMANOWSKI i JÓZEF BORZYM.

Grupowymi partyjnymi są: WIESŁAW SYSA, JAN BORYS, KAZIMIERZ KOZŁOWSKI, WŁADYSŁAW WRZOS, JAN TOŁUBIŃSKI, STANISŁAW KOŁTUN I ANDRZEJ PORTAŁA. Zmierzamy konsekwentnie do tego, aby grupy partyjne były rzeczywistą podstawą naszego działania, by były gospodarzami swego terenu, gdyż mają one niejednokrotnie do rozwiązania bardzo specyficzne problemy. Ważnym zagadnieniem w naszym działaniu jest praca ideowo-wychowawcza. Chemy doprowadzić do właściwej atmosfery pracy i działania. Do tego potrzebne są oczywiście odpowiednie postawy i poglądy. Na tym odcinku działają systematycznie towarzysze: ROMAN KALINOWSKI, JÓZEF BORZYM, WIESŁAWA JAWORSKA I JAN TORUŃ. Staramy się działać zawsze poprzez ludzi. Chcemy kierować a nie rządzić. Nasza egzekutywa stara się przyjmować wszystkie słuszne inicjatywy ludzi pracy, pobudzać je, wdrażać w działanie i kontrolować efekty. Po ostatnich wyborach nakreśliłmy sobie szeroki program pracy i działalności OOP.

Partia to organizm żywy, wciąż odradzający się, stąd też kandydaci do naszej OOP wywodzą się spośród najlepszych działaczy związkowych i młodzieżowych. Aby było ich coraz więcej OOP musi założyć na to wzorowym działaniem. Wiele uwagi przykładamy do niebagatelnego programu zagospodarowania rezerw. Na tym odcinku współpracujemy z organizacją związkową, po to by nie powtarzać tej samej roboty. Jest jeszcze jeden ważny odcinek pracy, któremu poświęcamy wiele

Dokończenie na str. 2

Kiedy będzie Miejski Dom Kultury w Świdniku?

Jednym z największych problemów naszego dynamicznie rozwijającego się i coraz ładniejszego miasta, które aktualnie łącznie „przedmieściami” liczy około 30 tys. osób, jest brak dostatecznej materialnej bazy kulturalno-oświatowej, wychowawczej i rozrywkowej. Sprawa ta dotyczy i interesuje wszystkich mieszkańców Świdnika oraz okolic, bez względu na pięć i wiek. W zadaniu jedynie kino, któremu należałoby wręczyć zafundować reklamę świetlną, jest ogólnodo-

stępnym obiektem na miarę czasów w jakich żyjemy (roztargnionym przypominam, że mamy ostatnie ćwierćwiecze XX wieku) i obecnie zaspakaja potrzeby miłośników X muzy. No, jeszcze klub ZSMP „Iskra” można uznać za placówkę nieźle wyposażoną i dobrze służącą naszej młodszej części ludności miasta. Istnieje co prawda, a jakże, również dom kultury, lecz na temat jego oplakanego widoku nie będę się tutaj rozpisywał, ponieważ

Dokończenie na str. 5

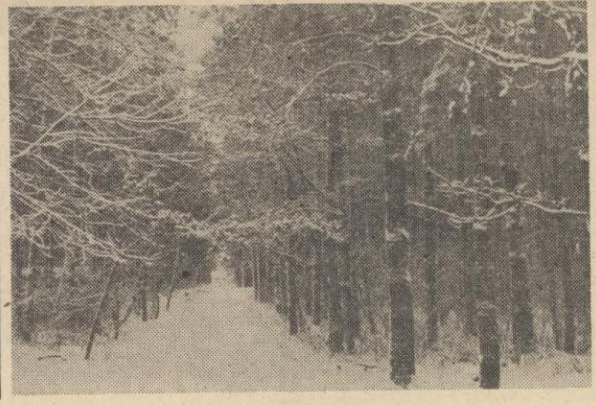
Pracujmy bezpiecznie

Pod hasłem „Poznajemy i stosujemy przepisy bhp” — odbył się w Lublinie wojewódzki finał olimpiady na temat znajomości przepisów i zasad bhp. Imprezę tę zorganizowały wspólnie — Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Lublinie zaś jej uczestnikami byli młodzi pracownicy, a w szczególności społeczni inspektorzy ochrony pracy młodzieży, którzy tworzyli reprezentację macierzystych zakładów pracy. Do wojewódzkiego zmagania olim-

piady przystąpiła trzydziestoosobowa grupa młodzieży a w niej wyłoniona drogą eliminacji zakładowych drużyna z WSK w składzie ZBIGNIEW RODAK z wydziału kuźni, JERZY SURYK z wydziału montażu i LUCJAN STEFAŃSKI z wydziału obróbki plastycznej. W ocenie organizatorów poziom wojewódzkiego finału stał na wysokim poziomie, a jego efektem było zwrócenie uwagi na pierwszorzędną przecież dziedzinę rzutu na warunki naszej pracy — sprawy bhp.

fan.

Park świdnicki w zimowej szacie

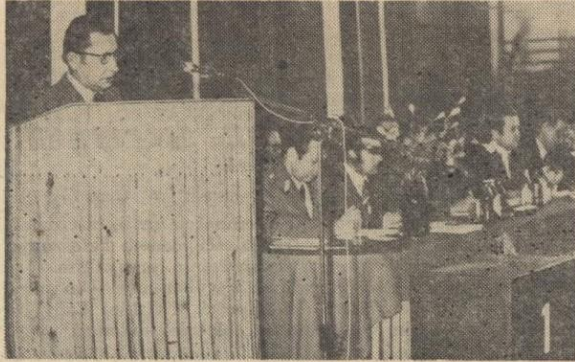


Dokończenie na str. 2

OBRADY PARTYJNEGO FORUM

Dokończenie ze str. 1

ny plan z nadwyżką uzyskując całość przyrostu w drodze wzrostu wydajności pracy. W roku 1976 otrzymaliśmy dodatkowo produkcję rybną o wartości 41,1 mln złotych, a w roku bieżącym za 10 miesięcy ponad 37 mln złotych.



Tow. Czesław Gielzak złożył sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej.

Nieco mniej optymistyczny obraz daje analiza produkcji rolnej. Przy nieznanym wzroście plonów czterech zbóż i buraków cukrowych niższe są w br. w stosunku do 1977 roku plony ziemniaków, zaś spadek pogłowia bydła wynosi 5,4 procent. Nastąpił jednakże wzrost pogłowia trzody chlewnej o 22,7 procent, realizowane i przekraczane są plany skupu zwierząt rzeźnych, mleka i zbóż. Wysoka jest ocena gospodarki komunalnej oraz aktywności społecznej mieszkańców o czym świadczy chociażby fakt zajęcia przez Świdnik pierwszego miejsca w konkursie „Piękno miast dziełem ich mieszkańców”.

Z nadwyżką wykonywany był plan usług ogółem, natomiast nadal odczuwa się uciążliwy brak usług remontowo-budowlanych, tapicerskich i stolarskich, o czym

mówił w dyskusji tow. Alfred Tybrat z POP terenowej nr 1.

Dyskutanci z pełną odpowiedzialnością wskazywali przyczyny i zjawiska utrudniające mieszkańcom efektywną pracę, wypoczynek bądź działalność społeczną — wskazywano równocześnie na możliwości postępu w tych dziedzinach.

występujących w pracy świdnickiej GS. Analizę trudności hamujących przebieg gazyfikacji naszego miasta przedstawił tow. Henryk Kamiński, który postulował podjęcie kroków zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy. Problemy związane z przebudową szpitala i niedoskonałością rozwiązań organizacyjnych służby zdrowia były przedmiotem wypowiedzi tow. Zygmunta Kałużyskiego, zaś o problemach pracy wychowawczej mówiła w swym wystąpieniu tow. Maria Chudyska. Dyskusja wykazała, że problemy podnoszenia na wyższy poziom efektywności naszego działania są właściwie w środowisku świdnickim rozumiane.

DELEGACI WYBRALI NOWE WŁADZE KM PZPR, W SKŁAD KTÓRYCH WESZLI SEKRETARZE — TADEUSZ TYMOSZUK, FELIKS CHOJNACKA, ZDZISŁAW PROKOP I STEFAN BADIUROWICZ; KOMISJĘ REWIZYJNĄ POD PRZEWODNICTWEM TOW. JERZEGO BRONISZA ORAZ KOMISJĘ KONTROLI PARTYJNEJ, KTÓREJ PRACĄ KIERUJE TOW. WAĆLAW KUBINIEC.

Mistrz WSK tow. Alojzy Gawron mówił o konieczności zrewidowania koncepcji połączeń komunikacyjnych Świdnika z Lublinem oraz o słabych ogniwach



W obradach partyjnych uczestniczyło 170 delegatów.

W odpowiedzi na artykuł pod tytułem „Kosztowne nieporozumienie zamieszony w Głosie Świdnika z dnia 27 września br. otrzymaliśmy wyjaśnienie głównego specjalisty do spraw rozwoju zdolności produkcyjnych mgra inż. A. Drzewickiego.

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że procesy obróbki chemicznej w tym szczególnie galwanicznej są w naszym zakładzie najbardziej zacofane. Nowoczesność szczególnie trudno toruje sobie drogę w pokryciach galwanicznych produkcji motocyklowej oraz w procesach przygotowawczych tej obróbki takich jak: piaskowanie, szlifowanie, polerowanie, mycie, od tłuszczanie, przygotowanie chemikali, przygotowanie i wykonanie oprzyrządowania. Jest to tym bardziej godne uwagi, że procesy te są bardzo drogie z powodu kosztownych materiałów krajowych i z importu oraz wykazują wysoką szkodliwość dla organizmu ludzkiego związaną z bezpośrednim kontaktem pracowników ze szkodliwymi dla organizmu chemikaliami. Jeżeli do tego dodać konieczność zachowania dużej dyscypliny technologicznej związanej z jakością oczekiwanych pokryć galwanicznych co jest niemożliwe do osiągnięcia w produkcji masowej, i nie zawsze udaje się uzyskać w ręcznym sterowaniu każdej

czynności przez pracownika, otrzymamy obraz jak złożone są przyczyny uzasadnienia zakupu automatów galwanicznych.

Podjęciem decyzji zakupu automatów w oparciu o wybór technologii, metalurgów, kompetentne służby zakładu jednoznacznie wyznaczyły miejsce lokalizacji w budynku B3 finansując przedsięwzięcie z jedynie możliwych środków to jest z funduszu rozwoju przedsiębiorstwa, nigdy bowiem nie dysku-

odczuwa to przedsiębiorstwo, braki materiałowe i konstrukcji stalowej spowodowały wydłużenie terminów przygotowania powierzchni.

Obecnie jeden automat jest zmontowany i trwają prace poprawkowo regulacyjne. Jeżeli chodzi o cechy zakupionego automat, dotyczące jakoby nieporozumienia co do jego zakupu i właściwości — to stwierdzić trzeba, że są to insynuacje autora artykułu.

Uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej

Dokończenie ze str. 1

sesji MRN przebiegały pomyślnie.

Niedociągnięcia i opóźnienia wystąpiły przy realizacji zaplanowanych inwestycji oraz w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Tematyka odbytych w kadencji sesji obejmowała najważniejsze zagadnienia i problemy miasta, z których na szczególne podkreślenie zasługują sprawy gospodarczo-społeczne — realizacja zadań gospodarczych, usługi, ochrona zdrowia, gospodarka komunalna. Radni, którym sprawy miasta i jego mieszkańców są bliskie, zgłosili trzydzieści siedem interpelacji z czego dwadzieścia dziewięć zatwierdzono pozytywnie. Zgłaszane interpelacje dotyczyły problemów miasta, między innymi zaopatrzenia ludności, komunikacji, czystości i porządku, remontów mieszkań, przydziału materiałów budowlanych. Istotny wpływ na doskonalenie pracy administracji miała działalność Prezydium MRN, które w okresie bieżącej kadencji odbyło czterdzieści trzy spotkania, na których rozpatrzone sto siedem tematów. Prezydium było organizatorem spotkań konsultacyjnych przed sesjami.

W składzie rady działały cztery komisje obejmujące swoim zakresem wszystkie podstawowe dziedziny pracy MRN. Komisje te odbyły sto pięć posiedzeń, prze-

prowadziły dwieście dziewięćdziesiąt siedem wniosków, które w stu trzydziestu dziewięciu przypadkach zrealizowano. Nie można zapomnieć o tym, że sesje MRN w coraz większym stopniu spełniają funkcję kontrolną wobec administracji.

Wyrazem tego były składane przez naczelnika miasta okresowe sprawozdania z realizacji uchwał rady. MRN wprowadzają najbardziej optymalne rozwiązania napiętych zadań społeczno-gospodarczych miasta, stała się rzeczywistym gospodarzem terenu.

Dorobek bieżącej kadencji i wzrost znaczenia w środowisku dalszy postęp w podnoszeniu społecznej aktywności samorządnych mieszkańców, a tym samym wzrost oddziaływania rady i jej organów na realizację zadań społeczno-gospodarczych.

Podczas uroczystej sesji najbardziej zasłużeńi długoletni radni, którzy swoim zaangażowaniem i aktywnością przyczynili się do rozwoju naszego miasta, otrzymali odznaczenia państwowe. Znaleźli się wśród nich Jan Zinko, Stanisław Puszek, Ireneusz Magnowski, Czesław Witkowski i Henryk Książek. Jan Tarczyk i Adolf Borowik otrzymali odznakę Zasłużony dla Lubelszczyzny.

I.W.

Stawiamy na jeszcze bardziej ofiacyjne działanie

Dokończenie ze str. 1
uwagi. Chodzi o szkolenie partyjne. Utańczył się pogląd, że szkolenie to właściwie doszkalanie tych towarzyszy, którzy czegoś tam nie wiedzą. Dotyczy to głównie nowych członków partii. Długoletni stażem towarzysze partyjni — mówiono tu i ówdzie — przechodzili już najrozmaitsze szkolenia i właściwie nie ma potrzeby ich dalszej edukacji. Wystarczy im prasa codzienna.

Tak oczywiście być nie może.

Szkolenie należy prowadzić drogą seminaryjną, a wtedy będzie ono skuteczne. Innymi słowy wszyscy winni brać udział w szkoleniu. W naszej pracy istotnym jest pobudzanie twórczej atmosfery na wszystkich odcinkach pracy załogi. A wszystko to dla jednego celu — w trosce o konsekwentną realizację programu VII Zjazdu Partii, który ma za zadanie dalszą poprawę życia narodu.

K.

POSTĘP CZY MANUFAKTURA

utowano nad lokalizacją automatów w nowej hali, gdyż koszt przedsięwzięcia z gospodarką ściekową byłby rzędu 50 mln złotych.

Opóźnienia robót związanych z przygotowaniem powierzchni do montażu spowodowane są opóźnieniem dokumentacji roboczej na adaptację oraz opóźnieniem robót realizowanych przez Budomas Lublin, które miały być zgodne z umową zakończoną 31 marca 1976 roku. Z uwagi na zbyt duży zakres robót w stosunku do posiadanej załogi, której niedobór systematycznie

Czyżby autor nie brał aktywnego udziału w bieżącej zawodowej pracy i nie znalazł decyzji podjętych przez jego kolegów i przełożonych. Decyzje o zakupie automat skierowano na piśmie do służby inwestycyjnej zakładu z działu, gdzie pracuje autor artykułu, skierowując równoległe zlecenie do Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie na opracowanie technologii dla stosowania polskich chemikaliów i według ostatnich informacji przedstawiciela służby metalurgicznej, technologię na automat opracował już Instytut Mechaniki Pre-

cyzyjnej. Niejasne i mało precyzyjne są stwierdzenia autora artykułu dotyczące „zaistnienia wielu nieporozumień” i „działań bez głowy” — jakich nieporozumień i kto działał bez głowy niestrasznie doprawdy ustalić. Celowym wydaje się aby tych odpowiedzi udzielił mu kompetentny przedstawiciel służby metalurgicznej technologia motocykla, który brał udział zarówno w wyjazdach konsultacyjnych jak i końcowych podjął decyzję o

metalurg dał pisemną zgodę na zakup tego właśnie automatu.

Dalej autor artykułu sugeruje jakoby straty sięgały setki mln złotych. Wydaje się, że sumy trudno tu wyliczyć.

Sprawa szybkiego zakończenia montażu automatów jest centralną służbą inwestycyjnych, inwestycje zaś, ze względu na opieszałość wykonawców robót idą przez zdecydowanie nawet do resortu. Odbywały się i odbywają comiesięczne narady, spotkania robocze dla przyspieszenia zakończenia prac. Obecnie wykonany zakres prac i podjęte ustalenia spowodują niedalekie już zakończenie robót i wejście w montażem drugiego automatu w miesiącu styczniu z udziałem przedstawicieli firmy NRD.

Całkowite zakończenie prac przewiduje się z końcem pierwszego kwartału i początkiem drugiego z przekazaniem wszystkich automatów do rozruchu w pierwszym kwartale 1978 roku.

OD REDAKCJI:

Odpowiedź specjalisty — na którą przyszło nam długo czekać — jest potwierdzeniem tezy autora artykułu, że postęp techniczny, przyniosł efekty musi iść w parze z postępem organizacyjnym. Cieszy nas zrozumienie tego faktu i z przyjemnością prześlemy czytelnikom relację z rozruchu automatów w początkach przyszłego roku.



wędrownik

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE I KRAJOZNAWCZE

Po żeglarskich wędrowkach

Jak to już jest z ich pasją — którą najpierw wybrali, spróbowali a potem uznali za swoją — i w tym roku żeglarze wyruszyli na te znane i mniej znane im szlaki wodniackie. Znowu

przyrodą znajdziesz taki obraz, który mógłbyś przenieść tak daleko w przeszłość? Ten sam wiatr, który ścigał łódź żeglarza odkrywającego nieznaną, ściga twoją łódź; to samo słońce wita



Takie miejsce to marzenie każdego wodniaka...



zachwyciły ich swoją innością, nową barwą, której twórcą doskonałym jest natura. Każdego, kto potrafi na nią patrzeć zdumiewa ciągła świeżość. Jest przy tym tak wierna każdemu jej miłośnikowi, że nie broni przed nim żadnego ze swych niepowtarzalnych uroków.

Zdumiewa często ludzi monotonia wody, a jej w nieskończoność przelewające się fale wywołują nierzadko uczucie znudzenia; ale czy nie można patrzeć na nie inaczej? Przecież nie ma nigdy dwóch takich porannych chwil, które wyglądają tak samo. A jednocześnie woda jest taka sama jak wtedy, gdy człowiek był nieobecny w tym nieskończonym ciągu dziejowym.

Czyż patrząc na to wszystko co nas otacza, to co nazywaz

cię i żegna każdego dnia i ten sam wesoły plusk wody, który mówi ci wprost do ucha, że do twojego celu coraz mniej drogi. Doświadczasz tej samej przyjemności kierując swoją łódź tam gdzie chciałbyś się znaleźć i tak samo drżysz, kiedy natura chce pokazać swoje groźniejsze oblicze. Najważniejsza jest świadomość twojego miejsca w tych żywiołach, które zachycają swoją urodą i tworzą często swym bezgranicznym ogromem. Trzeba to pojąć żebyś będąc nad wodą uznał ją za swoją? Przybliży się do ciebie jeśli zechcesz ją zrozumieć. Patrz na nią z szacunkiem bo zawsze dobrze służyła człowiekowi, a i tobie chce uchylić swoje tajemnice.

MAN.

PO ANDRZEJKOWYM RAJDZIE

GDZIE JEST GRYZELDA ?

Po ulicach Świdnika krążą młodzi ludzie ze wzrokiem błądzącym badawczo wśród tłumu. Nie dziwicie się im drodzy czytelnicy. Tu i Holms byłby bezradny. No bo powiedziecie sami czy łatwo dziś znaleźć Herme-negildę, Lukrecję bądź Gryzeldę? Albo Prota lub na przykład Mansweta? Prawda, że na peckłach takich imion się nie spotyka. A co mają zrobić ci, którym z wróżb, zgodnie ze zwyczajami andrzejkowymi, w czasie rajdu andrzejkowego, wypadło, że balsamem na ich serce jest ktoś o tak rzadkim imieniu? A więc chodzą i szukają. Nic też dziwnego, że wybraniec Gryzeldy w

następnej wróżbie nie pretendował do ślubnego kobiera w tym roku, bo jak u licha spotkać się z Gryzeldą? Jedyną pociechą może być to, że wróżba ta, nie przeprowadzana była za pomocą butów, jak kaže tradycja, ale rękawiczek. Trudno bowiem stać prawie nocą i to mroźną w lesie na śniegu w skarpetce, a buty oddać do wróżby, więc więc przeznaczenie jest inne niż wyszło z takiej rękawiczkowej wróżby? W każdym bądź razie, imiona odczytane przy blasku ogniska z wylosowanych kartek, zapewniają kontynuowanie długich poszukiwań. Chyba, że w

NA NARTY!

Na andrzejkowym rajdzie z niedowierzaniem patrzyliśmy na wirujące srebrzyste płatki śniegu. Z początkiem grudnia ziemia przybrała oświecisty kolor bieli, drzewa i krzewy otuliły białe czapy, tworząc najbardziej wyszukane zdobienia, tak, to przysła do nas zima, z dostojną ciszą w lesie i radosnym ewierkanem sikorek za oknem.

Taką właśnie zimową scenierię lasu i pól najlepiej podziwiać na wycieczkach narciarskich, które zdaniem wielu ich zwolenników nie mają sobie równych. Warto więc popularyzować i u nas tę formę relaksu dotychczas najbardziej popularną w Skandynawii, gdzie pagórków dużo, a tradycje wycieczkowania na nartach w tych społeczeństwach są bardzo stare. W Związku Radzieckim w miastach wynakowane są specjalne trasy, na których biegają narciarze, od dzieci poczynając na starszych skończywszy. Do korzystania z dobrodziejstw i uroków zimy właśnie przez organizowanie kuligów czy wycieczek narciarskich, trzeba się jednakże odpowiednio przygotować.

Zacznijmy od sprzętu, który można kupić w sklepach sportowych: buty narciarskie białe (z niską cholewką w cenie 450 złotych i z wyższą cholewką za 540 złotych), narty śladowe „Podhale” lub „Touzing” za 550 złotych. Wiązania typu „Bieg” 3 — produkowane są w trzech wielkościach zależnie od numeru noszonego obuwia i kosztują 70 złotych, zaopatrzyć się należy także w kijki narciarskie, których rozmiar należy dobrać w ten sposób, że do wymiaru odległości od zgiętego przedramienia do stóp dodaje się dwadzieścia centymetrów.

Na ubiór najlepiej nadaje się dres sportowy, czapka wełniana zakrywająca uszy, rękawiczki jednopalcowe ortalionowe wyłożone wewnątrz flanelą oraz getry również z ortalionu zabezpieczające przed wpadaniem śniegu do butów.

Tak wyposażeni możemy już w najbliższą niedzielę wybrać się na wycieczkę narciarską.

Do plecaka wkładamy termos, z herbatą, kanapki i małą apteczkę i w miarę możliwości

wczesnym rankiem ruszamy w okolicę lesistą, bo trasa wycieczki prowadzi duktami i przecinkami leśnymi, przez pola i wioski by drogą okrężną powrócić do domu.

Krok narciarski jest sztuką niezwykle łatwą do opanowania już po godzinnej nauce.

Dzień spędzony na świeżym powietrzu w ciągłym ruchu, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, uczestnictwo w ciekawych zjawiskach meteorologicznych pozwoli nam całkowicie oderwać się od szaleńczego pośpiechu życia, bezbrzech przed telewizorem, powiększonych racji jedzenia i zbyt wielu... bardzo wielu wypalonych papierosów. A w zamian za te „przyjemności” otrzymamy źródlaną czystość powietrza, niespotykaną lekkość ciała i dużo przepięknych widoków zimowego pejzażu, do których w chwilach zadumy, tak chętnie i często wracamy.

A więc ruszamy na białe trasy po zdrowie i dobre samopoczucie na cały tydzień.

Kl.

Jak zdobyć odznakę turystyki kwalifikowanej?

ODZNAKA TURYSTYKI PIESZEJ jest najłatwiejszą spośród odznak turystyki kwalifikowanej do zdobycia w aspekcie specjalnych wymogów. Zdobyć ją może każdy kto ukończył 10 lat, na dowolnie obra-

nych trasach lub szlakach pod warunkiem, że nie będą się one powtarzać.

OTP ustanowiona jest w trzech stopniach: popularna — jednostopniowa — wymagane 60 pkt.; mała — brązowa — wymagane 100 pkt.; srebrna — wymagane 250 pkt.; złota — wymagane 500 pkt.

OTP w stopniu dużym wymaga przejścia określonych regulaminem tras.

Punktacja oparta jest na zasadzie: 1 km — 1 pkt.

więcej niż 10 procent wymaganej ilości punktów na dany stopień. Ile punktów za jakie miasto — określa regulamin i tak np. za zwiedzenie Lublina — 20 pkt., Chełma — 10 pkt. Pomimo, iż OTP jest dyscypliną nizinną możliwe jest zdobyć 10 proc. punktów na szlakach górskich. A więc jak widać na urlopach spędzonych w różnych częściach Polski można zdobywać punkty, które będą zaliczone. Potwierdzenia należy zbierać w księżeczkach wycieczek pieszych, a nabyć je można w oddziale PTTK. Wszystkie księżeczki należy weryfikować po zakończeniu sezonu. Na marginesie należy dodać, że szlaki znakowane są tak wytyczone, aby zapewnić turystyce zaspokojenie całej gamy wrażeń. Nie omijają miejsc ciekawych krajozrazowo, uwzględniają najatrakcyjniejsze walory regionu, umożliwiają spotkania z twórcami ludowymi lub zeknięcia się z folklorem, historią regionu i Polski. Na pewno nie pomina ciekawostek architektonicznych rezerwatów czy pomnika przyrody. A jeśli ktoś wędrował własną nieoznakowaną trasą i uważa, że nie ustępuje szlakom znakowanym, PTTK chętnie skorzysta z informacji bądź opisu.

a-a

XV LAT KOMISJI kół zakładowych PTTK

W dniach od 2—4.12.1977 r. w Puławach obradowała Wojewódzka Komisja Kół Zakładowych PTTK. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele oddziałów i kół zakładowych PTTK, Rad Zakładowych oraz ZZ ZSMP. Na posiedzeniu tym związanym z obchodami XV-lecia działalności komisji w środowisku zakładowym podsumowano dotychczasową działalność jak również wytyczono kierunki do dalszej pracy. Za osiągnięcia w rozwoju turystyki w WSK w Świdniku oddział nasz otrzymał proporczyk i pamiątkowy medal. Uroczystość XV-lecia komisji kół zakładowych zbiegła się z jubileuszem dziesięciolecia działalności Zakładowego Oddziału PTTK przy Zakładach Azotowych w Puławach. Uczestnicy narady wysoko ocenili aktywne zaangażowanie wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju turystyki, rekreacji oraz wypoczynku sobotnio-niedzielnego w zakładach pracy.



Regulamin przewiduje również możliwość zdobywania punktów za zwiedzenie miast, za które zalicza się nie



Świąteczny podarunek dla przyszłej turystyki.

R.

WIADOMOŚCI Z MIASTA

Dni filmu RADZIECKIEGO

Ponad osiem tysięcy widzów obejrzało w kinie Lot w ciągu 12 seansów filmowych w miesiącu listopadzie archiwalne i nowe filmy radzieckie, w czasie tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego. Największe powodzenie miały Cichy Don, Los czowieka, Lecą żurawie, Wojna i pokój, Kalina czerwona i Premia.

Z klasyki — Pancernik Potiomkin i Świat się śmieje.

Przegląd filmów radzieckich zorganizowano także w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Obydwa przeglądy zorganizowano z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Uwaga niebezpieczeństwo!

Wszystkim wiadomo, że Świdnik nie ma zbyt wielu placów zabaw dla dzieci. Dlatego też mieszkańcy bloku nr 17 przy ulicy 22-lipca oraz bloku patronackiego nr 2 dumni są ze „swoich” miejsc zabaw, które są dość dobrze wyposażone. Przyglądając się jednak znajdującym na placach zabaw huśtawkom, karuzelom, nie można zauważyć, że sprzęt

Ustawiony obok kosz, służy jako podest, po którym dzieciarnia wspina się na „siedzenia” karuzeli. Co odważniejsze maluchy wchodzą na samą górę. Szczególnie wtedy o wypadek nietrudno. Zastanawiający jest fakt zupełnego braku zainteresowania się tymi problemami samych rodziców — ludzi, którym sprawy bezpieczeństwa ich dzieci powinny



Mamy teraz zimę i najmłodsi korzystają z jej uroków...

ten nie rokuje nadziei na to by dzieci mogły bawić się tam bezpiecznie; np. zjazd ze ślizgawki prowadzi prosto na asfalt. Co się z tym wiąże wiadomo, poobijanie kolana (i nie tylko), a wystarczy tylko ustawić i zacementować ślizgawkę przodem do piaskownicy znajdującej się obok. Drugim niebezpiecznym przyrządem jest karuzela, a właściwie urządzenie konstrukcją ją przypominające, lecz bez zainstalowanych siedzeń. Ich brak nie przeraża dzieci, które zastąpiły siedzenia sznurkami o wątpliwej wytrzymałości.

być najbliższe. Na dodatek jest to plac zabaw znajdujący się obok bloku patronackiego, gdzie mieszkają aktywni, działacze organizacji młodzieżowych, ludzie reagujący żywo na to co dzieje się wokół nich. Mamy teraz zimę i najmłodsi bezkarnie korzystają z jej uroków, ale przecież zima się skończy i wtedy plac zabaw znów zapelni się dziatwa. Kto ma zadbać o usunięcie niedociągnięć w usytuowaniu i budowie niebezpiecznych urządzeń?

(za)

Nieubłaganie zbliża się koniec roku. Jako, iż jest to pora przeprowadzania generalnych porządków — dziś trochę o bardzo co prawda przyziemnej, ale jednocześnie niezmiernie ważnej sprawie jaką jest usuwanie śmieci z miasta. Dotychczasowe rozwiązywanie tego problemu w Świdniku budzi moje obiekcje. Po pierwsze nie podoba mi się (a co, nie może?) lokalizacja sporej liczby śmietników... Wiele z nich zbudowano w eksponowanych punktach tak, że stanowią one dominujące akcenty w otoczeniu bloków (a według mnie wcale nie zastępują na podobne wyróżnienie). Z pewnością możliwości wyboru w tej materii są ograniczone i obowiązują tu niewątpliwie szczegółowe przepisy, ale czasami dokonano wyboru wprost fatalnie. Jedne konstrukcje ster-

czą groźnie na podwórkach jakby małe twierdze obronne, drugie rozmieszczone na przeciwko siebie symetrycznie w stosunku do osi jezdni szczerzą swe zębami niczym bramy wjazdowe; część pojawia się nam w innych często najmniej stosownych ku te-

mu miejscach. Skoro więc już tak się stało proponuję wszystkie śmietniki gęsto obsadzić określonymi gatunkami krzewów i drzew w celu względnego chociaż zamaskowania ich brzydoty. Na przyszłość jednak wydaje mi się za słuszne przeniesienie śmietników całkiem lub częściowo pod powierzchnię ziemi i wkomponowanie ich zmyślnie w otoczenie,

KIEDY BĘDZIE Miejski Dom Kultury w Świdniku?

Dokończenie ze str. 1

każdy doskonale jest w tej materii zorientowany i jakkolwiek niejednego z nas łączy z tym obiektem wiele sympatycznych wspomnień najwyższy już czas przeznaczyć go na rozbiórkę (znam takich co chcą to zrobić w czynie społecznym), choćby ze względu na fatalny stan tej budowli, urągający wręcz przepisom bhp. Osobnym rozdziałem jest działalność kulturalno-oświatowa, oczywiście siłą rzeczy mniej lub bardziej ograniczona, koncentrująca się w klubach bądź świetlicach rozsianych po całym mieście. Może niesłusznie, ale napomknę także w tym momencie o niezbyt ciekawych, a do tego i nielicznych kawiarniach i restauracjach.

Uczestnicząc ostatnio w kilku spotkaniach z różnych okazji, na których zabierali głos przedstawiciele władz miałem wątpliwą przyjemność (czyli nieprzyjemność) dowiedzieć się, że budowa domu kultury została przesunięta na dalsze lata. Cóż, wypada pocieszyć się jedynie tym, że temat jest w dalszym ciągu aktualny, czyli można mieć nikłą nadzieję. Osobiście odnoszę wrażenie, że nie tylko mnie dziwi niezrozumiała indolencja odpowiedzialnych czynników na tym odcinku. Szybka realizacja tej inwestycji leży przecież nie tylko w interesie wszystkich mieszkańców, ale również pośrednio — przedsiębiorstwa i miasta. Najwyższa więc pora, by skończyć ciągnące się latami jałowe (obraźliwie przepraszam) dyskusje o sensie istnienia takiego obiektu w Świdniku i w należyty sposób pójść do tego niezwykle ważnego problemu, którego znaczenie dla mieszkańców miasta ciągle wydaje się niedoceniane przez kompetentne instancje tak zakładu, jak miasta i województwa.

Gdy na początku lat pięćdziesiątych budowlani zaczęli wznosić

pierwsze zreby Świdnika i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego nie zapomniano wtedy o obiekcie, w którym napływający w te strony z całego kraju ludzie mogliby zaspakajać swoje potrzeby duchowe. Z myślą o nich powstał wówczas zakładowy dom kultury nawiązujący w kształcie do wiejskiej remizy strażackiej — i dobrze, bo też gros przybyszów pochodziła z prowincji. Tu przyniesione z odle-

Jeśli nie będzie stworzonych do ich realizacji przyzwyczajonych warunków — to gdy ktoś będzie uparty, wówczas przeważnie i sam da sobie radę, ale ci o mniejszym wrodzonym harcie ducha będą szukać mniej wybrednych namiastek z alkoholem na czele i tych drugich prawdę powiedziawszy będzie więcej!

JT.



Już przed wielu laty przystąpiono do pierwszych działań...

Fot.: M. Płaszczewska

głych często regionów ludowe tradycje, zwyczaje towarzyskie oraz zainteresowania kulturalne znajdowały swoją przystań. Z czasem niektóre z nich znikły, inne przeobrażały się w nowe wartości. Znalazłszy troskliwy mecenat rodził się amatorski ruch artystyczny, co przyczyniło się do scalania środowiska w jedną społeczność.

Dziś potrzeby są inne, wzrosła liczba ludności, liczniejsze są jej pozazawodowe zainteresowania.

PS. Przed dziewiętnastu laty w świątecznym numerze Głosu zamieszczono artykuł pod tytułem „Szpital i dom kultury staną w Świdniku”. Chciałbym bardzo to uwierzyć lecz mimo podanego tam składu komitetu budowy domu kultury i zapewnień, że „poczyniono już pierwsze śmiałe posunięcia” nie wierzę, że były one aż tak śmiałe!

TEATR W ISKRZE

PRAWDOMOWNY KLAMCA...

...fantastyczna opowieść o życiu barona Minchausena, to drama Gigorina Gorina, który złożył się na kolejny spektakl studium dramaturgii współczesnej. Bohater sztuki to autentyczna osiemnastowieczna postać syntetyczna z niesamowitych i fantastycznych opowieści, które jako temat w literaturze sprowokowały jak i — na przykładzie współczesnego nam Gorina — dalej prowokują ludzi pióra. Prawda i zmyślenie; treści dla nas zupełnie różne, u barona stapiają się w jedną całość i stanowią jedną wartość, w której zamknięty jest świat zwyczajowisty. Ta ponadczasowość, swobodne przemieszczanie się w czasie i przestrzeni pozwalają inaczej, prawdziwie widzieć życie i ludzi.

Dziwaactwa Minchausena są w gruncie rzeczy triumfem wywołanej spod mieszczańskiego systemu wartości ludzkiej wyobraźni, wyobraźni wolnej bo wypełnionej poszukiwaniami. Fantazja, indywidualność i nieprzeciętność dystansują go wobec świata. To jak go widać, odbiór jego jako człowieka staje się od niego niezależny. Oceniają go ludzie zupełnie nie rozumiejący, a więc i nie mający do tego moralnego prawa. Bo człowiek, który sposobem bycia, poglądami chce przełamać ustalone bariery społeczne i obyczajowe musi zostać uznany za łajbacem. W stworzonym przez Minchausena systemie wartości oprócz całej fantastyki jest miejsce na wartości ludzkie, jest

cały humanizm człowieka. W bezkompromisowym poszukiwaniu prawdy tkwi wielkość barona. I tego nie chce dostrzec i zrozumieć mieszczaństwo; solidne ale ze świadomością zbudowaną z wartości materialnych. Kłamstwo — zaprzeczenie prawdy jest właśnie ich udziałem. Myśl musi być wolna bo inaczej bardzo krótka droga do obłudy. Kto jest więc właściwym kłamcą?

Ci, którzy oglądali spektakl nie mają co do tego żadnych wątpliwości. A ciebie czytelniku żebys nie stał się kiedyś negatywnym tematem dla poety zapraszamy do wspólnego odbioru. Bo przeżycie rodzi refleksję, a refleksja kształtuje postawę. AN.

jak to się coraz powszechniej czyni w myśl zasad nowoczesnych rozwiązań urbanistycznych, na całym prawie świecie.

Po wtóre, nie podobają mi się okresowo występujące w owych wspomnianych wyżej śmietnikach wielkie sterty, śmieci. Gdy po-

osiedlowe mini wysypiska śmieci bardzo skutecznie wabiące koty, psy, szczury, a przez większą część roku i roje owadów z muchami na czele. Również frywolny wiatr bawi się beztrudno rozsypując niecnota lżejsze śmieci, głównie papiery, po przyległym

małą ilością sprzętu lub pracownikom.

Wnioski nasuwają się same — jedną z tych kwestii należy w najbliższym okresie rozwiązać dostosowując do potrzeb. Stosy śmieci w żadnym wypadku nie mogą leżeć i rozkładać się w śmietnikach. Osobiście jestem za zwiększeniem częstotliwości wywozu śmieci w odpowiednie miejsce, ale zanim PGKiM powiększy swój tabor można by ostrość problemu doraźnie znacząco zmiękczyć ustawiając dodatkowo nieco pojemników. Ja zaś obceuję, że to ostatnie krytyczne w tym roku słowa i „lecać” robić u siebie dorożne porządki życząc wszystkim czytelnikom szampańskiej zabawy sylwestrowej oraz Szczęśliwego Nowego 1978 już Roku!

JASKO

Czy musi tak być?

Jejniki na śmieci zostaną już napełnione wszelkimi odpadkami (a ileż tam się jeszcze dóbr rozmaitych marnuje, to ludzkie pojęcie przechodzi) i nikt ich w terminie nie opróżni, wówczas mieszkańcy okolicznych bloków nolens volens wyrzucają następne porcje obok pojemników. Dzięki temu w krótkim czasie tworzą się takie „fe” pachnące

teren. W końcu jednak przyjeżdża ekipa służby oczyszczania miasta i pracownicy likwidują te groźne ogniska przeróżnych zanieczyszczeń, stanowiące jednocześnie potencjalne źródła wielu chorób. Hmm, coś tu chyba nie gra — albo za mało wybudowano śmietników, albo wstawiono do nich niewystarczającą ilość pojemników, albo PGKiM dysponuje zbyt

RED. BOHDAN TOMASZEWSKI PRZEBYWAŁ W ŚWIDNIKU

Na zaproszenie rady Robotniczego Dyskusyjnego Klubu Filmowego „DODEK” w początkach grudnia br. przebywał w Świdniku sprawozdawca sportowy

leżnia tradycję sportową. Tradycja to wielka rzecz. W waszym wieku być może tylko instynktownie czujecie, że było coś z wami, i że coś jest przed wami. Dobrze się również składa, że macie w

czę za mało, pomógł mi przebić się przez życie i pracować nad sobą. W moim zawodzie skromnego dziennikarza — sprawozdawcy sport stał się nieodłącznym zjawiskiem.

Drugie spotkanie odbył red. Bohdan Tomaszewski ze sportowcami FKS Avia, w trzecim był gościem „DODKA” — Robotniczego Dyskusyjnego Klubu Filmowego. W tym ostatnim spotkaniu uczestniczyli również sekretarz Rady Zakładowej Władysław Zabicki, prezes FKS Avia Józef Madej i kierownik klubu ZSMP Iskra Stanisław Mioduszewski. Podobnie jak dwa poprzednie, tak i ostatnie spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. A przyczynił się do tego głównie znany i powszechnie lubiany dziennikarz, publicysta i krytyk w jednej osobie red. Bohdan Tomaszewski, który w ponad godzinnym wystąpieniu mówił o filmie i olimpiadach, o swych przeżyciach, przygodach i podróżach. A opowiadał jak zawsze



Spotkanie red. Bohdana Tomaszewskiego z członkami RDKF „DODEK” trwało półtorej godziny.

PR i TV red. BOHDAN TOMASZEWSKI.

Spotkał się on z młodzieżą Zespołu Szkół Technicznych red. Bohdan Tomaszewski zapoznał się z dorobkiem sportowym szkoły, a następnie odpowiadał na liczne pytania uczniów, które dotyczyły w wielu przypadkach węzłowych problemów sportu szkolnego. Na zakończenie spotkania w ZST red. Bohdan Tomaszewski powiedział: —

„To, że tak miło powitaliście mnie jest niewątpliwie wyrazem tego, że bardzo lubicie sport. Dobrze się stało, że macie tak znakomite warunki do jego uprawiania. Trzeba bardzo cenić fakt, że macie już długą — bo osiemnasto-

szkole wielu profesorów rozmilowanych w sporcie. Sport bowiem



Pytania do sprawozdawcy PR i TV w Zespole Szkół Technicznych było bardzo wiele...

Fot.: M. Płaszewska

zbliża do siebie ludzi. Mnie osobście dał odporność życiową, chociaż na pewno mam jej jeszcze w sposób niezwykle sugestywny i fascynujący.

K-k

Dla każdego coś ciekawego

Rada kultury fizycznej i turystyki działająca przy Radzie Zakładowej WSK w Świdniku opracowała już program działania i kalendarz imprez sportowych organizowanych w 1978 roku przez Fabryczny Klub Sportowy, Ognisko TKKF, PTTK, ZST, koło łowieckie, LOK, PZF, PZW, PZZ i kierownictwo bazy rekreacyjnej przy WSK w Świdniku.

I tak oto w miesiącach styczniu, lutym i marcu główną uwagę skoncentrują kibice na występach świdnickich siatkarzy.

W styczniu przyszłego roku siatkarze Avii grać będą u siebie o mistrzostwo I ligi z Gwardią Wrocław, Wrocławia, AZS-em Olsztyn i Stocznowcem Gdańsk. W lutym — z Płomiennem Miłowicem i Hutnikiem Kra-

ków, w marcu ze Stalą Mielec, Resovią i Legią.

W marcu 1978 roku ruszą do wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarze — pierwsze spotkanie z Arkońią. W kwietniu piłkarze grać będą u siebie z Lechią Zagłębie i Jagiellonią, w maju z Baitykiem i Stocznowcem, a w czerwcu z BKS Bydgoszcz i Radomiakiem.

Od początku przyszłego roku w każdą niedzielę tygodnia organizowana będzie masowa impreza pod hasłem „ścieżka zdrowia”. Z nastaniem sezonu letniego przewidziane są wyjazdy pracowników nad jeziora — Białe i Łukcze. Otwarcie basenu pływackiego przewiduje się w połowie maja przyszłego roku. W miesiącach marca, kwietniu, maju,

sierpniu i październiku przyszłego roku zaplanowano przez Radę Zakładową wycieczki w ramach współzawodnicstwa pracy. W Świdniku odbędą się kilka imprez centralnych organizowanych przez ZZM w Lublinie. Między innymi odbędą się zawody pływackie, strzeleckie oraz jeździecki rajd metalowców po Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Nie wypadają nic innego jak tylko zaprosić już dziś pracowników WSK z rodzinami, do udziału w imprezach sportowych, rekreacyjnych, do spartakiady w ramach sobotnio-niedzielnego wyżywienia — w nowym sezonie 1978 roku.

(MK)

Plebiscyt FKS Avia i redakcji Głosu Świdnika

Zarząd FKS Avia i redakcja Głosu Świdnika ogłaszają nowy plebiscyt pod hasłem — „Wybieramy najlepszego sportowca 1977 roku”. Zwycięzca plebiscytu zostanie sportowcem, który otrzyma największą ilość głosów. Głosujący winni brać pod uwagę sportowców ze wszystkich sekcji Fabrycznego Klubu Sportowego Avia.

Dla przypomnienia przy klubie działają aktualnie następujące sekcje sportowe: piłki nożnej, siatkówki męskiej, boks, motorowa, koszykówki męskiej, pływacka, tenisa ziemnego i szachowa.

Zwycięzca plebiscytu otrzyma puchar i nagrodę pieniężną. Wśród uczestników plebiscytu rozlosowane zostaną pamiątkowe proporce, breloczki, znaczki klubowe i książki.

Zgłoszenia kandydatów na najlepszego sportowca 1977 roku należy nadsyłać do dnia 31 grudnia 1977 r. na kartach pocztowych do redakcji Głosu Świdnika. Głosować można także za pośrednictwem list wydzielonych, na których należy umieścić kandydaturę sportowca podając imiona i nazwiska, oraz adres zamieszkania głosujących.

Zachęcamy do udziału w konkursie. Nagrody czekają.

Puchar dla siatkarzy

Pierwsze miejsce zdobyli siatkarze Ogniska TKKF Świt startując w lubelskim turnieju o puchar CRZZ z udziałem dziesięciu zespołów. W finałowym meczu siatkarze nasi pokonali zespół z Poniatowej 2:0. Warto dodać, że w całym turnieju drużyna świdnicka nie straciła ani

jednego seta. W zespole, który prowadził szczęśliwą ręką Kazimierz Patrzala występowali: Ryszard Rzędzicki, Jerzy Miszczyk, Tadeusz Tomczyk, Józef Smysk, Mieczysław Szklarz, Krzysztof Dejer, Edmund Chadała i Jan Giszczak. Gratulujemy!

Koszykarze wygrywają

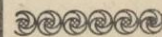
Dwa zwycięstwa zanotowali na swym koncie koszykarze Avii zwyciężając 111:38 i 83:54 rezerwy lubelskiego Startu. W pierwszym meczu największą ilość punktów dla Avii zdobyli: Krzysztof Woźniak 29, Dariusz

Czajkowski 25, Jerzy Kuryzna 21 i Krzysztof Czul 16. W rewanżowym meczu — Grzegorz Jarecki 23, Jerzy Kuryzna 19, Krzysztof Woźniak 14 i Dariusz Czajkowski 13.

Koszykarze wygrywają



To zdjęcie przedstawia dawnych nasyżych mistrzów okręgu lubelskiego w boksie. Ciekawo jest się czy kibice rozpoznają zawodników?



(MK)

PODSŁYSZANE

Wśród mieszkańców Adampola:

— Kupiłeś sobie gumowce z wysokimi cholewkami?

— A po co? Mają przecież reperować drogi!

— Tak, obiecanki cakanki, a...

Na parkingu przed zakładem:

— Słyszalesz, podobno samochody ZST zaatakowały jakieś dziwne owady, przegrzużają lakier, a następnie blachę, pozosta-

wiając rudawe plamki. Atakują najpierw błotniki, a później, zapewne po rozmnożeniu się, inne części samochodu.

— Naprawdę???

W jednym z wydziałów WSK:

— Piękna gazetka, zupełnie jak nowa.

— Ee, nowa to nie jest, ma już przeszło 10 lat, ale dobrze się trzyma, powisi zapewne jeszcze z tyle...

(rot.)

UWAGA TALENT

4 grudnia br. odbyły się w Świdniku zawody pływackie drugiej rundy pucharu PZP z udziałem reprezentacji dziecięcych pięciu województw. W punktacji drużynowej zwyciężył Lublin — 7153 pkt., przed Olsztynem — 6315 pkt., Warszawa — 6259 pkt., Łódź — 5186 pkt., — i Białymstokiem — 4457 pkt.

W reprezentacji Lublina występowało dziesięciu zawodników Avii, czterech z Lublinianki i dwóch z Wisły Puławy.

Wartościowy rezultat, rekord Polski dzieci w wieku jedenastu lat, w konkurencji na 100 m stylem motylkowym w czasie 1,14,2 sek. uzyskała Anna Bednarek. Ta sama zawodniczka w zawodach pływackich w Tarnobrzegu, z okazji Barbórki wyrównała rekord Polski w konkurencji na 200 m stylem zmiennym, w czasie 2,41 sek. W sekcji pływackiej świdnickiej Avii mamy więc talent z czystej wody.

K.

Z powodu śmierci

MATKI

sekretarzowi KZ PZPR

tow. JANUSZOWI KAPICY

wyrazi głębokiego współczucia składa

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy WSK-Świdnik

Adres redakcji: 21-045 — WSK Świdnik k. Lublina, tel. 120-61 wewn. 249

Drukarnia zakład. WSK-Świdnik zam. 1701 10.12.77 r. — 3000 J-7